

Józef Korzeki – polski penitencjarysta

Dziękuję zarządowi Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego za możliwość przedstawienia osoby płk. dr. Józefa Korzekiego, niezwykle zasłużonego polskiego penitencjarysty.

Czuję się zaszczycona i z wzruszeniem prezentuję Postać, osiągnięcia zawodowe i naukowe dr. Korzekiego, którego znam od kilkadziesiąt lat i któremu osobiście wiele zawdzięczam.

Porucznik doktor Józef Korzeki ukończył studia prawnicze w 1960 roku na Uniwersytecie Wrocławskim. W sierpniu tego samego roku rozpoczął pracę w więziennictwie, na stanowisku wychowawcy w Centralnym Więzieniu w Zielonej Górze. Z służbą więzienną związał się na stałe, do chwili przejścia na emeryturę z końcem października 1991 roku. Objmując kolejno coraz wyższe stanowiska w administracji więzienniczej, przede wszystkim zajmował się doskonaleniem pracy penitencjarniej w zakładach karnych i aresztach śledczych.

W Zielonej Górze pracował do 1969 roku awansując na stanowisko kierownika działu penitencjarnego a później zastępcy naczelnika zakładu.

W 1969 roku objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Penitencjarnego ówczesnego Centralnego Zarządu Zakładów Karnych i wkrótce został naczelnikiem tego wydziału. Pozostawał na tym

stanowisku do 1984 roku. W latach 1984 – 1989 był dyrektorem Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Opolu. Ostatnim miejscem pracy dr. Korzekiego był Centralny Ośrodek Służby Więziennej w Kaliszu, pełnił funkcję komendanta tego ośrodka od 1989 do października 1991 roku.

Dla mnie osobiście najważniejszy jest ten okres, gdy dr Korzeki kierował Wydziałem Penitencjarnym Centralnego Zarządu Zakładów Karnych. Był to czas ważnych reform i dokonań w pracy penitencjarniej, których był pomysłodawcą i orędownikiem. Podjął szereg inicjatyw na rzecz doskonalenia pracy penitencjarniej. Zawsze otwarty na współpracę z ludźmi zainteresowanymi poprawianiem pracy penitencjarniej, wspierał inicjatywy podejmowane przez instytucje poza więzienną i środowiska naukowe. Niezwykle czynił i promował zaangażowanie i dokonania personelu jednostek podstawowych.

Lata 1969 – 84 to okres znacznego postępu w pracy penitencjarniej. Pracownicy działów penitencjarnych po raz pierwszy otrzymali przygotowane pod kierunkiem dr. Józefa Korzekiego, wydane w 1974 roku przepisy prawne regulujące pracę penitencjarną w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Lata te to również czas rozwoju i doskonalenia postępowania z więźniami ujawniającymi zaburzenia psychiczne, niepełnosprawnymi fizycznie, uzależnionymi od substancji psychoaktywnych. Jest to też okres wprowadzania licznych odstępstw od sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych kobiet i wdrożenia rozwiązań uwzględniających specyfikę pełnionych przez kobiety ról społecznych, zwłaszcza rodzinnych. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wprowadzono realizowany do chwili obecnej, system

postępowania z kobietami w ciąży i matkami, które pozostawały w więzieniu wraz ze swymi dziećmi. Zasług Józefa Korzeczki w wprowadzaniu tych ważnych i postępowych rozwiązań nie można przecenić.

W latach 1984 – 1989 dr Józef Korzeczki był dyrektorem Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Opolu. W tym czasie opracował i eksperymentalnie wprowadził do praktyki, koncepcję usprawnienia funkcjonowania dużych zakładów karnych przez wyodrębnienie tzw. oddziałów wewnętrznych. Tym samym stał się przkursorem utworzenia organizowanych w późniejszym okresie, w zakładach karnych, oddziałów penitencjarnych.

Ostatni okres czynnej pracy więziennika, to pełnienie przez dr. Józefa Korzeczki funkcji komendanta Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu w latach 1989 – 1991. W tym krótkim czasie przyczynił się do znaczących zmian programowych i kadrowych ośrodka. Programy szkolenia zostały wzbogacone o nowe przedmioty zawodowe, a przede wszystkim unowocześnione przez rezygnację z zagadnień społeczno - politycznych, wprowadzenie informatyki, nauki języków obcych. Komendant Korzeczki współpracował z uczelniami wyższymi korzystając z pomocy przedstawicieli nauki w pracy dydaktycznej ośrodka. Nawiązał też kontakty ze szkołami kształcącymi kadre więzienną w Niemczech i Czechach.

Warto też przypomnieć, że dr Józef Korzeczki poprzez swoje publikacje i głos w dyskusji, przyczyniał się do zmian regulacji prawnych dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności. Między innymi, jako członek zespołu legislacyjnego przy Ministrze Sprawiedliwości był inicjatorem

przyjęcia pewnych rozwiązań w kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku.

Wykonując obowiązki urzędnika wysokiego szczebla, dr Józef Korzeki wiele uwagi i czasu poświęcał pracy naukowej. Dowodem tego są jego liczne publikacje z zakresu penitencjarystyki. W 1983 roku uzyskał tytuł doktora nauk prawnych na Uniwersytecie Łódzkim, broniąc rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. Stefana Łelęntala. Praca została wydana w formie książki pod tytułem „Kara 25 lat pozbawienia wolności w Polsce”.

Nie sposób wymiścić wszystkie pozycje z dorobku naukowego dr. Korzekiego, jest ich prawie sto. Do najważniejszych należą prace poświęcone odbywaniu kary pozbawienia wolności przez skazanych na kary długoterminowe. Ponadto publikacje dotyczą różnych aspektów wykonywania kary pozbawienia wolności, zwłaszcza jej indywidualizacji, pracy osobo poznawczej, roli osób bliskich skazanym w procesie ich resocjalizacji, szkoleniu i zatrudnieniu skazanych, przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom wynikającym z norm podkultury więzienniczej, zadaniom więziennictwa w przygotowywaniu skazanych do opuszczenia zakładu karnego. Wiele prac jest poświęconych doskonaleniu pracy penitencjarnej proponowanych jako zmiany przepisów prawnych, polityki penitencjarnej, organizacji zakładów karnych i aresztów śledczych. Wśród publikacji Józefa Korzekiego znajdujemy także opracowania dotyczące pracy resocjalizacyjnej z różnymi grupami sprawców przestępstw, np. skazanymi za popełnienie przestępstw z winy niezumyślnych, skazanymi wielokrotnie powracającymi do przestępstwa, skazanymi młodocianymi, skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu. Na zupełnie szczególną uwagę zasługują wydawana, wspólnie z żoną Gertrudą Korzeką, Polska

bibliografia penitencjarna. W 2011 roku ukazała się ich wspólna praca pt. Polska bibliografia penitencjarna, obejmująca lata 1970 – 2009, pozycja niezwykle cenna dla szerokiego grona odbiorców, od studentów poczynając po personel penitencjarny, pracowników naukowych różnych uczelni, publicystów itd.

W latach 1987 – 1988 dr Józef Korzeki prowadził zajęcia z prawa penitencjarnego na Uniwersytecie Wrocławskim, a po przejściu na emeryturę w roku 1991 był wykładowcą prawa karnego na Wydziale Prawa w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie. W 2006 roku zorganizował konferencję naukową poświęconą problematyce wykonywania kar długoterminowych, której dorobek został zawarty w publikacji pt. "Kary długoterminowe" wydanej nakładem Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, w 2006 roku.

Prezentując Postać dr. Józefa Korzekiego nie mogę pominąć wątku osobistego, bowiem miał On ważny wpływ na moje życie zawodowe, a przez to także osobiste. Gdy podjęłam pracę w więziennictwie we wrześniu 1969 roku, był już naczelnikiem Wydziału Penitencjarnego Centralnego Zarządu Zakładów Karnych. Po raz pierwszy spotkałam dr. Józefa Korzekiego, gdy zdawałam egzaminy w szkole oficerskiej w Kaliszu (Szczypiornię). Do dziś pamiętam Jego życzliwość i merytoryczne prowadzenie tego egzaminu. Potem były spotkania przy okazji szkoleń organizowanych dla psychologów więziennych, a także praca pod Jego kierunkiem nad podkulturą więzienną uwieczniona wydaniem w 1975 roku monografii na temat podkultury i pierwszych przepisów dotyczących przeciwdziałania temu zjawisku. Pamiętam jak życzliwie i serdecznie odnosił się do nas psychologów podkreślając, że zależy mu na rozwoju

pomocy psychologicznej w zakładach karnych i aresztach śledczych. Nikt z nas nie miał wątpliwości, że jesteśmy ważni i potrzebni.

Doświadczyłam też osobiście autentyczności tej postawy, gdy po kilku latach pracy w zakładzie karnym, na skutek pojawiających się tendencji represyjnych, doszłam do wniosku, że nie dam rady wykonywać swych zadań w zgodzie z wiedzą psychologiczną i nabytymi w czasie studiów przekonaniami dotyczącymi postępowania z więźniami i postanowiłam zrezygnować z pracy, mimo autentycznego zainteresowania psychologią penitencjarną. Wtedy dr Józef Korzeki osobiście zainteresował się moją sytuacją i pomógł przetrwać trudny czas.

Sądzę, że niewiele przłożonych wysokiemu szczebla wkładało tak wiele osobistego zaangażowania w dbałość o utrzymanie specjalistów w tej pracy.

Zostałam i nie żałuję swojej drogi zawodowej. Po kilku latach, gdy już obroniłam pracę doktorską, Józef Korzeki przyjął mnie do Wydziału Penitencjarnego. Kilka lat pracy pod jego bezpośrednim kierownictwem wspominam jako niezwykle interesującą, inspirującą i rozwijającą umiędzyności zawodowe psychologa penitencjarnego i więźniaka. Był on szczerze wymagającym i zobowiązującym do jak najlepszego wykonywania zadań, bo sam jest Człowiekiem bardzo pracowitym, twórczym i autentycznie przekonany o ważności pracy penitencjarniej.

Józef Korzeki angażował w pracę w więziennictwie całą swoją Osobę, zawsze gotowy poświęcić czas i uwagę współpracownikom. Bywało, że nie otrzymywał za to właściwej odpłaty, że irytował współpracowników, bo zgłaszane przez niego inicjatywy i idee wprowadzane w życie wymagały

także wysiłku od innych, a nigdy nie jest tak, że wszystkim chce się pracować ponad minimum obowiązków.

Zaangażowanie zawodowe nie przeszkadzało dr. Józefowi Korzekiemu w układaniu szczęśliwego życia rodzinnego, w trosce o żonę i wychowywanie jedynego syna. Zawsze był dumny z Łeszka, który po ukończeniu studiów w Szkole Głównej Handlowej, także pracował w więziennictwie osiągając kolejną szczybną kariery, przzerwanej nagłą, dotkliwie przedwczesną śmiercią załędwie w 50. roku życia.

Dokonania dr. Józefa Korzekiego dla rozwoju polskiej myśli penitencjarniej pozwalają zaliczyć go do grona najwybitniejszych polskich penitencjarystów. Jest on przede wszystkim wielkim orędownikiem rzałizowania przez więziennictwo funkcji resocjalizacyjnej kary pozbawienia wolności oraz przestrzegania zasad humanitarnego i indywidualnego traktowania więźniów. Wynika to zarówno z głoszonych przez niego poglądów jak i wprowadzanych w życie rozwiązań praktycznych.

Zapewne właśnie ta idea przyświecała mu, gdy w 1991 roku, wspólnie z grupą więźniaków zakładał Polskie Towarzystwo Penitencjarnie. Był to czas, gdy już kończył swoją zawodową aktywność. Właśnie wtedy, podejmując inicjatywę powołania Towarzystwa, zadbał o stworzenie instytucji gromadzącej ludzi zainteresowanych wspieraniem idei resocjalizacji osób, które z różnych powodów naruszyły porządek społeczny i prawny. Wspierał działalność towarzystwa będą już na emeryturze. W latach 1997 – 1999 był członkiem jego zarządu.

Dr Józef Korzeki już kilka razy zapowiadał rezygnację z pracy na rzecz penitencjarystyki polskiej.

Šzczęśliwie nię dotrzymuję słowa.

W 2013r. wydał książkę pt. „Moja pęnitęncjarna przygoda”, w której zamieścił wspomnienia zę swojej długolętniej pracy, informacje o dokonaniach, spotkaniach z ludźmi zainteresowanymi i zajmującymi się pęnitęncjarystką.

W roku 2021 wydał kolejną książkę pt. „Pęnitęncjarnę romanęnty” zawierającą przemyślęnia, nięjednokrotnie krytyczną rękłęksję alę takżę propozycję dotyczącę funkcjonowania instytucji więzienia i decyzji podejmowanych przez cęntralną administrację pęnitęncjarną i ręsort sprawiędliwosci.

Więmy tęż, zę przygotowuję zbiór swoich najwaznięjszych publikacji poświęconych zagadnieniom pęnitęncjarnym i na tę pracę czekamy.

Panię Doktorzę, drogi Józefię

Więm, zę przężywasz ciężki czas spowodowany chorobą ukochanej żony i z tęgõ powodu nię możęsz uczestniczyć w poświęconej Tobię uroczystosci.

Prosę, byś przyjął od zarządu i cęlonków Polskiego Towarzystwa Pęnitęncjarnęgo z sęrea pługęcz wyrazy uznania, szacunku, sympatii i wdzięczności oraz życzenia wszystkięgo co dobrę.

Maria Gordon